

OD DYREKTORA CENTRALNEGO MUZEUM MORSKIEGO W GDAŃSKU z okazji 100. numeru „Wiadomości CMM”

Oddajemy do rąk Szanownego Czytelnika jubileuszowy, 100. numer naszego Biuletynu Informacyjnego. Sto wydań – jak na miesięcznik – to niemało, a mamy tę dodatkową satysfakcję, że każdy numer wypełniamy wyborem z efektów codziennej działalności muzealniczej. Tym samym od ponad ośmiu lat staramy się przekazać najważniejsze informacje o prowadzonych w Centralnym Muzeum Morskim pracach, a także o wydarzeniach niezwykłych, wizytach i współpracy z ośrodkami zagranicznymi. Na łamach „Wiadomości CMM” przekazujemy również informacje o działalności Towarzystwa Przyjaciół CMM oraz dwóch Towarzystw Przyjaciół naszych statków-muzeów.

Od czasu wydania pierwszego numeru Biuletynu, zainicjowanego i zredagowanego przez pracowników Działu Marketingu i Promocji w 2003 roku, stopniowo poprawialiśmy jego formę, a stały od dłuższego już czasu kształt pisma to wynik pracy zespołu redaktorów, Anny Ciemińskiej i Pawła Makowskiego, którym tu składam podziękowanie za trud włożony w przygotowanie kolejnych numerów.

Sięgając wstecz, patrząc na ważniejsze nasze dokonania ostatnich ośmiu lat – sporo miejsca w Biuletynie poświęciliśmy sprawom podstawowym; a więc pisaliśmy o tym, że utworzyliśmy nowy Oddział – Muzeum Zalewu Wiślanego w Kątach Rybackich, poprawiliśmy warunki funkcjonowania w Muzeum Rybołówstwa w Helu, odnowiliśmy fasady Spichlerzy na Ołowiance i Żurawia, zmodernizowana została siedziba Muzeum Wisły w Tczewie, okresowym przeglądom na dokach poddawane były nasze statki-muzea i rozpoczęliśmy inwestycję – budowę Ośrodka Kultury Morskiej. Informowaliśmy o nowych wystawach stałych i czasowych, o publikacjach, projektach dalszej rozbudowy Muzeum oraz o usilnych staraniach o dotacje na niezbędne remonty i kolejne inwestycje, dla których mamy już gotowe dokumentacje. Wspomnieć tu też należy o niezrealizowanych planach utworzenia oddziałów – Muzeum Techniki Stoczniowej na terenie byłej Stoczni Gdańskiej i Muzeum Rybołówstwa Morskiego we Władysławowie.

Co uda się naszemu Muzeum osiągnąć w ciągu kolejnych ośmiu lat, kiedy wydawany będzie 200. numer Biuletynu – zobaczymy. Liczę jednak na to, że CMM dalej umiejętnie będzie zdobywać niezbędne środki finansowe, powiększać swe kolekcje, modernizować ekspozycje oraz publikować wyniki prowadzonych badań naukowych i katalogi zbiorów. Może też Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nada naszej instytucji status Muzeum Narodowego?

Dr inż. Jerzy Litwin

ARCHEOLOGIA PODWODNA

Więcej o akcji „Wiatrem gnane”

W poprzednim numerze „Wiadomości” informowaliśmy o wspólnym przedsięwzięciu firmy Generpol i Instytutu Morskiego, we współpracy z CMM (zabezpieczenie konserwatorskie), Marynarką Wojenną RP (wsparcie techniczne) i Strażą Graniczną. Akcja „Wiatrem gnane” miała na celu badanie wraków zalegających na Ławicy Słupskiej, gdzie planowana jest budowa morskiej farmy wiatrowej. Na jednym z wraków znaleziono zwartą grupę ok. 43 dział odlanych z żeliwa, będących prawdopodobnie pozostałością balastu. Wydobyto 12 dział, ze znakiem producentem VB oraz datą odlania: 1771, z których cztery trafiły do pracowni konserwatorskiej CMM. Wykonano dokumentację pomiarową i fotograficzną znaleziska oraz pobrano próby drewna do datowania metodą dendrochronologiczną. Pozostałości konstrukcji drewnianej zalegające pod działami stanowią prawdopodobnie jedynie fragment kadłuba statku, oderwany po zatonięciu. W pobliżu dział powinny znajdować się pozostałe szczątki wraka, wobec czego przeprowadzono również rozpoznanie nieznanego wraka zlokalizowanego kilkaset metrów dalej. W trakcie oględzin odnaleziono między innymi naczynia fajansowe wstępnie datowane na ok. 1842 rok, przyrządy nawigacyjne oraz naczynia szklane i kamionkowe, które po konserwacji wzbogacą wystawy CMM. Również z tego wraka pobrano próby drewna do datowania dendrochronologicznego. Podniesienie zabytków i przekazanie ich do konserwacji stanowi tylko jeden z elementów procesu ochrony morskiego dziedzictwa kulturowego. Osiem wydobytych dział postanowiono umieścić w podwodnym skansenie przy wraku „Solena”, szwedzkiego okrętu z XVII w. Skansen utworzony został kilka lat temu w ramach projektu „Morska Turystyka Wrakowa”, kiedy to CMM, obserwując gwałtowny wzrost zainteresowania wrakami statków, włączyło się w proces tworzenia podstaw profesjonalnej turystyki wrakowej. Profesjonalna – oznacza nie tylko bezpieczna i atrakcyjna, ale też gwarantująca dobre zachowanie zbiorów podwodnego muzeum Bałtyku. Umieszczenie dział w skansenie nie tylko uatrakcyjni podwodne zwiedzanie, ale przede wszystkim pozwoli chronić te zabytki do czasu podjęcia konserwacji w CMM. Przed utratą zabezpiecza je monitoring, stale prowadzony przez Morski Oddział Straży Granicznej.



Zalegające na dnie działa żelwne z II poł. XVIII w. Fot. Tomasz Stachura



Prace badawcze prowadzone w ramach akcji „Wiatrem gnane”. Fot. Tomasz Stachura

Dalsze badania w Zatoce Wraków

W lipcu zespół archeologów i pletwonurków CMM pod kierunkiem dra Waldemara Ossowskiego kontynuował prace na wrakach zalegających niedaleko wejścia do portu gdańskiego. Jednym z nich był tzw. Rudowiec, który swoją nazwę zawdzięcza ładunkowi rudy żelaza, przewożonej w beczkach. Mimo niesprzyjających warunków pogodowych i pogarszania się widoczności pod wodą, udało się odsłonić część rufową z tylnicą. Wykonano dokumentację odsłoniętej partii kadłuba oraz jego przekrój poprzeczny z ładunkiem. Po oczyszczeniu z piasku dolnych rzędów beczek okazało się, że wyżłobiono na nich znaki własnościowe kupców – merki. Jedna z beczek, zawierająca bryły żelaza, została wydobyta w całości i przewieziona do Pracowni Konserwatorskiej. Ma posłużyć do wykonania rekonstrukcji wyglądu i obliczenia objętości. Pobrane z niej zostaną próbki do badań dendrochronologicznych, które pozwolą na przybliżone określenie daty zatonięcia statku. Poza beczką wydobyto również m.in. sztabę żelaza do szczegółowych badań metaloznawczych, dzięki którym dowiemy się, czy ta część ładunku to cenione w przeszłości żelazo gdańskie.



Beczka z merkiem z wraka Rudowca. Fot. Waldemar Ossowski

Prowadzono również prace na tzw. Smugu – wraku statku rzeczno-gdańskiego, zalegającym w pozycji do góry dnem, dzięki czemu nie tylko szybko wykonano dokumentację konstrukcji, ale też dokładnie poznano jej szczegóły, m.in. sposób uszczelniania dna. Wszystkie zachowane detale wskazują na duże podobieństwo Smuga do szkuty odkrytej dwa lata temu w Czersku. Wiele tego typu jednostek zostało uwiecznionych na widokach portu gdańskiego. Smug prawdopodobnie zatonął na Motławie lub Wiśle, a jego wrak został przeniesiony w rejon redy portu przez silny nurt rzeki w okresie znacznych wezbrań lub powodzi. Rejsy statkami rzeczno-gdańskimi bywały niebezpieczne, o czym świadczą zawarte w archiwach informacje o wypadkach. Jeden z kronikarzy wspomina, że 7 kwietnia 1625 roku w czasie niespotykanego sztormu w pobliżu Polskiego Haka w Gdańsku zatonęło 7 statków wiślanych załadowanych zbożem. W czasie tej katastrofy zginęło 40 osób. Czy Smug może stanowić świadectwo wspomnianej katastrofy? Tego dowiemy się po uzyskaniu wyników badania próbek pobranych w celu precyzyjnego określenia jego wieku.

Inwentaryzacja wraków w rejonie wejścia do portu gdańskiego realizowana jest w ramach programu: Dziedzictwo kulturowe, priorytet: Ochrona zabytków archeologicznych, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Powrót na Miedziowca



Miedziana płyta, znaleziona po latach w miejscu, gdzie dawniej zalegał wrak Miedziowca. Fot. Waldemar Ossowski

Jednym z najciekawszych badanych przez CMM wraków, z którego zabytki stanowią dziś ozdobę ekspozycji w Spichlerzach na Ołowiance, jest tzw. Miedziowiec. Średniowieczny statek zatonął na redzie Gdańska tuż po wypłynięciu z portu, z całym ładunkiem, m.in. owalnymi wylewkami miedzi. Prowadzone po odkryciu wraka prace archeologiczne zostały przerwane – ze względu na otwarcie Portu Północnego – przed zbadaniem dna wokół zalegających konstrukcji drewnianych, gdzie w piasku powinny znajdować się dalsze, drobne zabytki. W czerwcu tego roku, po kilku wcześniejszych nieudanych próbach, ekipie

archeologicznej CMM udało się zlokalizować to miejsce na podstawie zapisków pomiarów kątowych wykonanych sekstantem 31 lat temu. Na dnie stwierdzono obecność wystających z piasku brył ładunku oraz wylewek miedzi. Między 18 a 22 lipca z pokładu m.y. „Safira” (ex „Kaszubski Brzeg”) przeprowadzono badania sondażowe, które pokazały, że na znacznym obszarze, pod kilkudziesięciocentymetrową warstwą piasku, występuje niewyeksplorowane pole szczątków wraka i jego ładunku. Wydobyto kilkadziesiąt mniejszych i większych brył ładunku, wśród których natrafiono m.in. na fragmenty zbroi kolczej i płytowej. Powrót na Miedziowca związany jest z realizacją projektu badawczego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego pt. *Miedziowiec – wrak średniowiecznego statku i jego ładunek*, zmierzającego do całościowego opracowania tego wyjątkowego odkrycia i przygotowania do druku jego naukowej monografii.



Fragment ładunku Miedziowca, podnoszony na pokład „Safiry”. Fot. Paweł Józwiak

WIZYTY

Wizyta ministra Norwegii

12 lipca gościli w CMM Erik Solheim, minister środowiska Norwegii i Enok Nygaard, ambasador tego kraju w Polsce. Oprowadzani po Muzeum przez dyrektora Jerzego Litwina, szczególnie zainteresowali byli budową Ośrodka Kultury Morskiej, najważniejszej inwestycji realizowanej w Polsce dzięki funduszom z Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Goście pytali też o przyszłość naszych kontaktów z partnerami z muzeów morskich w Norwegii, a także plany rozwojowe instytucji.



Od lewej: minister Erik Solheim, dyrektor Jerzy Litwin i ambasador Enok Nygaard – w tle budowany Ośrodek Kultury Morskiej. Fot. Paweł Józwiak

Anna af Sand



Powitanie załogi norweskiego żaglowca na nabrzeżu Ołowianki. W charakterystycznych koszulach – Harald Hamre, kurator Muzeum Morskiego w Stavanger (z prawej) i Erling Kleiberg, kapitan statku. Fot. Paweł Józwiak

Norweski żaglowiec „Anna af Sand”, którego armatorem jest Muzeum Morskie w Stavanger, 5 lipca przybił do nabrzeża Ołowianki. Była to już trzecia wizyta tego statku – „Anna” odwiedzała CMM w 1990 i 2001 roku. Tym razem zaplanowano u nas wymianę załogi, a więc część gości przybyła do Gdańska samolotem. Załogę żaglowca tworzą wolontariusze, którzy opiekują się statkiem, spotykając w każdy wtorek po pracy i wykonując niezbędne roboty na jednostce. Co dwa lata organizowane są międzynarodowe wyprawy tradycyjnym szlakiem handlowym, którym podobne nieduże, jednomasztowe jednostki przewoziły ryby (śledzie) i inne towary między portami norweskimi i bałtyckimi. W trakcie trzydniowego pobytu Norwegowie zwiedzili nie tylko CMM, ale także całe Trójmiasto, oprowadzani przez Jadwigę Klim. Ze szczególnym zainteresowaniem oglądali budowę Ośrodka Kultury Morskiej – szef grupy, Harald Hamre, nie ukrywał wzruszenia na widok kształtu, jaki przybrał mocno popierany przez niego projekt inwestycji przy gdańskim Żurawiu.



„Anna af Sand” na chwilę przed wypłynięciem z Gdańska (8 lipca). Fot. Paweł Józwiak

Rzecznik Straży Granicznej w CMM

Coraz bardziej zacieśnia się współpraca CMM i Morskiego Oddziału Straży Granicznej, czego dowodzi m.in. akcja „Wiatrem gnane”, o której piszemy w bieżącym numerze „Wiadomości”. Zbieżnym celem obu instytucji jest ochrona podwodnego dziedzictwa kulturowego. O możliwości podjęcia dalszych wspólnych działań rozmawiano w trakcie lipcowej wizyty w CMM rzecznika Morskiego Oddziału SG ppor. Andrzeja Juźwiaka.

NASZE ODDZIAŁY

Nowe wystawy w Muzeum Wisły

Pomimo wakacji trwają intensywne prace przy montażu nowej wystawy stałej w tczewskim oddziale CMM. Ekspozycja „Wisła w dziejach Polski” zaczyna stopniowo nabierać kształtu. Wykonane zostały stelaże, tła wypełnień graficznych, gabloty oraz podesty pod łodzie i makiety. Przed nami jeszcze umieszczenie zabytków w gablotach, wykonanie podpisów i reprodukcji, montaż sprzętu elektronicznego oraz ostateczne rozmieszczenie łodzi.



Przygotowywana w Muzeum Wisły ekspozycja „Wisła w dziejach Polski” – stan prac na koniec lipca. Fot. Jadwiga Klim

Tymczasem od 11 lipca do 16 października prezentowana jest tu wystawa czasowa „Archeologia podwodna w Polsce”, którą zwiedzający w zeszłym roku gdańskie Spichlerze poznali jako część ekspozycji „1 morze – 4 opowieści”, zrealizowanej dzięki projektowi UE *SeaSide*. Na ekspozycji poświęconej najciekawszym stanowiskom eksplorowanym przez archeologów CMM oglądać można oryginalne, wydobyte z wraków zabytki, zdjęcia ukazujące pracę i sprzęt archeologów podwodnych oraz film z badań na wraku dwudziestowiecznego niemieckiego holownika „Arngast”.

Rybacy w Kątach



Rybacy z Kątów Rybackich. Zdjęcia z wystawy prezentowanej w Muzeum Zalewu Wiślanego

RYBACY W KĄTACH



KONSULTACJA: Irena Lipska, Teresa Sinica, Wiesław Leszczyński, Tomasz Terandy, Ryszard Madej, Andrzej Grabowski, Jan Apanowicz, Jerzy Dziuba, Witold Chmielnicki, Jacek Bielecki



Tych, którzy nie odwiedzili Muzeum Zalewu Wiślanego w Kątach Rybackich z okazji Dni Rybaka, w tym roku obchodzonych w dniach 2-4 lipca, zachęcamy do wizyty w tamtejszym Oddziale CMM ze względu na wystawę pt. „Rybacy w Kątach”, poświęconą historii lokalnego rybołówstwa. Na ekspozycję składają się zdjęcia, pozyskane m.in. od okolicznych mieszkańców, przedstawiające port w Kątach Rybackich, tradycyjne łodzie rybackie z rejonu Zalewu Wiślanego – barkasy i żakówki oraz sprzęt rybacki i metody połowowe stosowane tam przed i po II wojnie światowej. Na większości fotografii utrwalono rybaków i rybaczkę przy pracy, ciekawe są też zdjęcia zbiorowe miejscowych rybaków. Wystawę przygotowała Lokalna Organizacja Turystyczna Gminy Sztutowo oraz Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku, a oglądać ją będzie można do końca sierpnia.

Audioprzewodnik na „Darze Pomorza”

W trakcie tegorocznej „Nocy Muzeów” wprowadzono na statku-muzeum „Dar Pomorza” nową usługę – zwiedzanie z audioprzewodnikiem. Żaglowiec przystosowano do samodzielnego zwiedzania, oznaczając na trasie zabytki i miejsca, w których warto zatrzymać się na dłuższą chwilę. Łatwe w obsłudze urządzenia firmy Soundgarden umożliwiają komfortowe przemierzenie statku-muzeum i poznanie jego historii dzięki audycjom w 3 językach: polskim, angielskim oraz niemieckim. Teksty czytane przez lektora przygotował kustosz statku-muzeum Marek Twardowski. Audioprzewodnik ma wbudowany głośnik, a zwiedzający sam reguluje głośność nagrania – może je także zatrzymać, przewinąć do przodu lub do tyłu. Wprowadzenie innowacji w postaci audioprzewodnika na „Darze Pomorza” jest projektem pilotażowym. Pozwoli podnieść jakość muzealnej oferty na statku-muzeum i wysondować oczekiwania zwiedzających.

ZAPROSZENIA

Wystawa w „Stodole”

Towarzystwo Przyjaciół Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku, Urząd Morski w Gdyni, Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku oraz Galeria Klucznik w Gdańsku zapraszają 5 sierpnia o godzinie 12.00 na uroczystość związaną z zakończeniem rewitalizacji budynku gospodarczego przy latarni morskiej w Rozewiu. Jednocześnie w obiekcie tym zapoczątkowana zostanie działalność Sali Wystawowej „Stodoła”. Wydarzeniu towarzyszyć będzie wystawa obrazów marynistycznych artysty-malarza Michała Adamczyka oraz okolicznościowy koncert.